

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 10, kwiecień 2015 17:21
Jarosław Komża
Odsłony: 2266

Posiedzenie połączonych komisji samorządu oraz infrastruktury w dniu 9 kwietnia poświęcone było pierwszemu czytaniu poselskiego (PO) projektu ustawy o zmianie ustawy *Prawo energetyczne*. W ekspresowym tempie posłowie projekt przyjęli. Problem w tym, że bez autopoprawki projektodawcy. Istotnej poprawki, postulowanej przez Związek Powiatów Polskich, na którą autorzy projektu przystali. Mijmy nadzieję, że poprawkę wprowadzą podczas drugiego czytania.

Gminy płacą 80 mln zł rocznie

Projektodawcy przedstawili na posiedzeniu uzasadnienie inicjatywy, zarysowując skalę problemu, jaki generuje w rzeczywistości samorządowej obecny stan prawny w zakresie finansowania oświetlenia dróg publicznych. Przepisy obecnie obowiązującego art. 18 ustawy *Prawo energetyczne* kwalifikują do zadań własnych gminy finansowanie oświetlenia m.in. dróg publicznych znajdujących się na terenie gminy. W praktyce oznacza to finansowanie także dróg ponadlokalnych, w tym krajowych. Obowiązek ten pociąga za sobą wysokie koszty dla ponad 1,4 tys. gmin, tj. ok 60 proc. Posłowie szacują wartość kosztów na kwotę 80 mln zł rocznie.

Każdy niech finansuje swoje

W projekcie nowelizacji przewidziano rozgraniczenie obowiązków finansowania oświetlenia dróg pomiędzy gminy oraz Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad. Gminom pozostałoby finansowanie dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich na terenie gminy. Natomiast w przypadku oświetlenia dróg krajowych obowiązki podzielono. Za planowanie i finansowanie oświetlenia autostrad, dróg ekspresowych i innych dróg krajowych poza terenem zabudowy, służących do zaspokajania potrzeb ponadlokalnych, odpowiadałaby GDDKiA. W przypadku dróg krajowych innych niż autostrady i ekspresówki do gmin należałoby finansowanie oświetlenia odcinków tych dróg w granicach terenu zabudowy oraz części dróg krajowych przeznaczonych do ruchu pieszych lub rowerów, wymagających odrębnego oświetlenia.

Co jest miejscem publicznym?

Świadomie czy nieświadomie, posłowie wprowadzając pożądane przez samorządy powyższe zmiany, nałożyli na gminy nowe zadanie własne: finansowanie oświetlenia miejsc publicznych. Obecny art. 18, ust.1 zawiera katalog zadań własnych gminy, dzieląc je na dotyczące planowania i dotyczące

finansowania. Obecnie gminy muszą planować oświetlenie miejsc publicznych i dróg na terenie gminy, a finansować muszą oświetlenie tychże dróg publicznych oraz ulic i placów. Tymczasem w propozycji poselskiej wyliczanka wygląda inaczej. Miejsca publiczne są zarówno w zapisie ust. 2 dotyczącego obowiązku planowania, jak w zapisie ust. 3 dotyczącego finansowania, z tym, że tu są także place, ulice i drogi publiczne. Zatem skoro miejsca publiczne ujęto poza placami i ulicami, to pojawia się pytanie, co nimi jest? I dlaczego gmina ma płacić za coś czego nie dookreślono?

ZPP interweniuje

Występująca na posiedzeniu w imieniu grupy autorów posłanka przedstawiła opinię Związku Powiatów Polskich, dotyczącą usunięcia z katalogu obowiązku finansowania przez gminę pozycji miejsca publiczne. Jednocześnie posłanka zadeklarowała, iż postulat ten został przez autorów przyjęty i w trybie autopoprawki zostanie do projektu wprowadzony.

Czas na zmiany w drugim czytaniu

Przedstawiciel resortu finansów wnosił o zwłokę w przyjęciu projektu, jednak w zarządzonym przez przewodniczącego posiedzenia głosowaniu, posłowie projekt przyjęli. Nazajutrz na stronie internetowej Sejmu umieszczono sprawozdanie komisji z treścią rekomendacji obu komisji, aby Sejm przyjął projekt w wersji z druku 3232. Oznacza to, że autopoprawka projektodawcy nie została do projektu włączona. Miejmy nadzieję, że zostanie ona zgłoszona i przyjęta podczas drugiego czytania na posiedzeniu planarnym.

Czy obszar zabudowy jest tożsamy z obszarem zabudowanym?

Podczas posiedzenia i po nim dyskusję wywołało użyte w projekcie nowelizacji pojęcie obszar zabudowy. Zwrócili na to uwagę posłowie i prawnicy biura legislacyjnego kancelarii Sejmu. W dyskusji z obecnym na posiedzeniu wiceministrem transportu Zbigniewem Rynasiewiczem ustalono, iż jest ono rozumiane w takim znaczeniu, w jakim występuje w ustawie o drogach publicznych. W tym miejscu warto przywołać fragment z uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 2009 roku (II SA/Kr 650/09). Sąd uznał wówczas za trafne stanowisko organów nadzoru budowlanego, że przez pojęcie terenu zabudowy, użytym w przepisie art. 43 ustawy o drogach publicznych (wprowadzonym nowelizacją w 2005 r.), rozumieć należy obszar oznaczony odpowiednimi znakami drogowymi, tak jak stanowi to art. 2 pkt 15 ustawy *Prawo o ruchu drogowym*.